



**CIEŚLICKI  
I WSPÓLNICY**  
Kancelaria prawna

# POLAK POTRAFI?

Realizację tego popularnego hasła przyświecającego budowniczym Huty Katowice obserwować można i dzisiaj, choć w odrobinę zmienionej formie i otoczeniu.

Dzisiaj „Polak potrafi” również prowadzić własny spór sądowy, – choć opiera się w tym na posiadanej przez siebie, niewątpliwie szerokiej wiedzy prawnej pochodzącej z amerykańskich produkcji filmowych („Sprzeciw!”) niż na realnej znajomości przepisów polskiego prawa.

Działanie to, okazuje się być przy tym średnio skuteczne, stąd dla zwiększenia Waszych szans przed sądem niniejsze, krótkie ze swojej istoty, przypomnienie najważniejszych instytucji procesu cywilnego.

Punktem pierwszym sporu jest pozew.

To najważniejsze pismo w sprawie, którego zadaniem jest przedstawić Waszą historię sądowi. To w nim opisujecie to, co się wydarzyło, a więc podajecie fakty „Nazwał mnie kiełbasą spieczoną! No ja rozumiem, że kiełbasą, ale dlaczego spieczoną?”. W tym piśmie przedstawicie też swoje żądania („Niech mnie przeprosi. Co najmniej za tą spieczoną. Zdecydowanie.”). Pismo to zawiera też wskazanie środków dowodowych.

Zgrubnie pismo to powinno spełniać wymogi formalne opisane w art. 126 i następnych kodeksu postępowania cywilnego (dalej kpc) oraz art. 187 i następnych kpc.

Co bezwzględnie trzeba podać w pozwie?

W pozwie bezwzględnie trzeba podać:

- 1) twierdzenia, – czyli trzeba w pozwie coś twierdzić np., że coś się stało, albo nie stało, choć miało stać (np. pożyczyciśmy pieniądze, podpisaliśmy dokument, negocjowaliśmy umowę, byliśmy w miejscu itp.).

Twierdzenia są ważne, bo opisują rzeczywistość. Mówią, co się wydarzyło, jakie były dalsze losy, co ktoś zrobił, albo, czego nie zrobił.

Twierdzenia to nasza wypowiedź o faktach, to nasza wersja wydarzeń.

W naszym przykładzie, że doszło do wypowiedzenia określonych, wielce obraźliwych słów.

- 2) środki dowodowe (dowody), – czyli trzeba podać, jakie środki dowodowe potwierdzają (potwierdzą - udowodnią) nasze twierdzenia, czyli podane przez nas fakty.

Pamiętać trzeba, że przedmiotem dowodzenia (udowadniania) są tylko te fakty, które są istotne dla sprawy. Przykład, – jeżeli sprawa dotyczy słownego naruszenia czyichś dóbr osobistych istotne są wypowiedziane przez konkretną osobę słowa, a nie jej rodzaj obuwia;

Środkami dowodowymi – środkami udowadniania – są, zatem świadkowie, dokumenty, biegli, oględziny, nagrania, wydruki email i generalnie wszystko, co potwierdza nasze twierdzenia o faktach;

Wnosząc do sądu o przeprowadzenie dowodu należy określić fakty, które dowód ten potwierdza.

W naszym przykładzie, że poprosimy o przesłuchanie Ryszarda R i adres oraz Katarzyny K i adres na okoliczność wypowiedzenia wielce obraźliwych słów, oraz na okoliczność rozmiarów Waszej obrazy i wielkości krzywdy itp.

- 3) żądania, – czyli określić trzeba, czego się od sądu domagamy typowo, co ma kazać zrobić drugiej stronie (przeprzeć, zapłacić, oddać itp.)

Warto pamiętać, że polski proces cywilny:

- 1) jest procesem kontrydiktoryjnym, – co oznacza, że jest sporem równych sobie stron, które muszą w procesie działać samodzielnie;
- 2) wymaga od sądu bezstronności, co oznacza, że nie może on szukać dowodów za Was i nie podpowiada „jak załatwić drugą stronę”;
- 3) jest formalną procedurą, która może wymagać konkretnego zachowania w określonym czasie, a rygiorem niedochowania tego może być utrata tej możliwości w przyszłości;

Sąd może, zatem nałożyć na Nas termin do złożenia komentarzy do pisma przeciwnika lub do opinii biegłego z ryzykiem takim, że jak naruszyacie ten termin to sąd uzna, że się zgadzacie z przeciwnikiem lub biegłym;

Po obejrzeniu najpopularniejszych seriali prawniczych, a przed wysłaniem pozwu do sądu warto, więc sprawdzić czy przygotowany przez nas, przy tak oczywistej asyście Magdy M. lub Harvey'a Specter'a, pozew zawiera wskazane wyżej elementy.

Powtórzyć trzeba, bo to ważne, że wbrew powszechnej opinii narodu, sąd powszechny w procesie cywilnym, co do zasady:

- 1) nie jest zobowiązany z urzędu ustalić prawdy;
- 2) nie jest zobowiązany prowadzić dowód za Nas i Nas w tym wyrećcać;
- 3) zabronione ma pomagać którejkolwiek ze stron w realizacji przez nią praw procesowych;

To oznacza, że do wygrania procesu nie wystarczy:

- 1) napisać sądowi, że się dowody ma i na wezwanie się je przedstawi;
- 2) wskazać sądowi, gdzie dowody są i napisać, żeby sobie je wziął, jak chce;

Podsumowując własnoręczne napisanie pozwu podobnie, jak samodzielne wygranie sporu sądowego wydaje się być możliwe („Sprzeciw!”).

Gdybyście jednak uznali, że przekracza to Wasze możliwości lub zamiary, zapraszamy do kontaktu i współpracy.

Cieśliski Jakub  
Radca Prawny